

Sygn. akt I ACa 1098/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Cesarz

Sędziowie: Krzysztof Depczyński

Joanna Walentkiewicz – Witkowska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Bartosz Kędziora

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2019 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa R. B., Z. L. i B. L.

**przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej
z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt I C 2904/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 6, 7 i 8 sentencji w ten sposób, że:

a) w punkcie 6 zasądza dodatkowo od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz:

aa) R. B. kwotę 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia i 15.530,40 (piętnaście tysięcy pięćset trzydzieści

i 40/100) złotych tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku

i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

ab) Z. L. kwotę 11.000 (jedenaście tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia

1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

ac) B. L. 11.366,40 (jedenaście tysięcy trzysta sześćdziesiąt sześć i 40/100) złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 12 marca 2015 roku do 31 grudnia 2015 roku i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

oddalając powództwa wszystkich powódek w pozostałej części;

b) w punkcie 7 znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;

c) w punkcie 8 podwyższa kwotę podlegającą pobraniu od strony pozwanej

z 7.706,34 złotych do kwoty 10.761,55 (dziesięć tysięcy siedemset sześćdziesiąt jeden i 55/100) złotych;

II. oddała apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od R. B. na rzecz Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1020 (jeden tysiąc dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym i nie obciąża żadnej z małoletnich powódek kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w tym postępowaniu;

IV. nakazuje pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 2.644,84 (dwa tysiące sześćset czterdzieści cztery i 84/100) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji.

Sygnatura akt I ACa 1098/18

UZASADNIENIE

Powódki: R. B., Z. L., B. L. wniosły w dniu 22 grudnia 2014 r. o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 100.000,00 zł na rzecz powódki R. B. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikającą ze śmierci partnera P. L.,
- kwoty 80.000,00 zł na rzecz powódki Z. L. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci ojca P. L.,
- kwoty 80.000,00 zł na rzecz powódki B. L. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci ojca P. L.,
- kwoty 50.000,00 zł na rzecz powódki R. B. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;
- kwoty 30.000,00 zł na rzecz powódki Z. L. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej;
- kwoty 30.000,00 zł na rzecz powódki B. L. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew z dnia 30 marca 2015 r. (data wniesienia) wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów procesu.

W piśmie z dnia 28 czerwca 2016 r., przedłożonym na rozprawie, powódki zmodyfikowały swoje powództwo w ten sposób, że oprócz zgłoszonych w pozwie roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie wniosły o zasądzenie od pozwanego na rzecz Z. L. i B. L. rent uzupełniających w wysokości po 1.000,00 zł miesięcznie, poczynając od dnia 28 czerwca 2016 r., płatnych w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności.

Pozwany w odpowiedzi na zmianę powództwa wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym także w części rozszerzonej oraz zasądzenie od powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 marca 2018r. w sprawie sygn. akt IC 2904/14 Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od strony pozwanej:

- na rzecz powódki R. B. kwotę 30.600 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia;
- na rzecz powódki Z. L. kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia;
- na rzecz powódki B. L. kwotę 44.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia;
- na rzecz powódki R. B. kwotę 14.469, 60 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania;
- na rzecz powódki B. L. kwotę 6.633, 60 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 12 marca 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania.

Nadto Sąd Okręgowy:

- oddalił powództwo w zakresie roszczenia Z. L. o odszkodowanie oraz roszczenia Z. L. i B. L. o rentę uzupełniającą - w całości, a także powództwo z zakresu roszczenia R. B., Z. L. i B. L. o zadośćuczynienie i roszczenia R. B. i B. L. o odszkodowanie w pozostałej części;
- nie obciążył powódek kosztami procesu na rzecz pozwanego,
- nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.706,34 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że:

w dniu 2 maja 2013 r. ok. godz. 13 na drodze krajowej nr (...) w S., gmina Ż., doszło do wypadku drogowego, polegającego na zderzeniu motocykla marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku wypadku kierujący motocyklem P. L. na skutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć. Sprawcą wypadku był kierujący samochodem osobowym J. S.. W dniu zdarzenia pojazd, który prowadził sprawca wypadku, posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...). Do zdarzenia doszło w porze dziennej, przy niewielkim zachmurzeniu. Nawierzchnia asfaltowa była w stanie dobrym, sucha, nie miały miejsca opady deszczu, nie było wiatru i mgły. Oznakowanie pionowe i poziome były prawidłowe. Był to teren niezabudowany, w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 100 km/h. Jezdnia posiadała dwa pasy ruchu do jazdy w tym samym kierunku.

Bezpośrednią przyczyną śmierci P. L. był wstrząs urazowo-krwotoczny, który rozwinął się w następstwie doznania rozległych ran, licznych złamań i wynaczynienia dużej ilości krwi.

Przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu osobowego, nieprawidłowy sposób wykonywanych przez niego manewrów: skrętu w lewo i zawracania. Kierujący samochodem marki F. (...) w sposób niezgodny z przepisami wjechał na tor jazdy, po którym poruszał się kierujący motocyklem marki S.. Kierujący motocyklem uderzył w przednią lewą część nadwozia samochodu F. (...). Prędkość poruszania się motocykla w momencie napotkania na przeszkodę tj. zderzenia pojazdów wynosiła minimum 196 km/h – była zatem o 96 km/h większa niż dozwolona administracyjnie, zaś prędkość samochodu osobowego – ok. 20 km/h. Kierujący motocyklem nie dysponował możliwością podjęcia skutecznych manewrów obronnych tj. hamowania i zatrzymania motocykla przed nieprawidłowo wjeżdżającym na jego tor jazdy samochodem osobowym F. (...). Dotyczy to zarówno prędkości motocykla, oszacowanej na

podstawie śladów wypadku, wynoszącej 196 km/h, jak i obowiązującej administracyjnie - 100 km/h. Przy dokładnej obserwacji zmieniającej się w sposób dynamiczny sytuacji drogowej za kierowanym pojazdem oraz wymaganego przepisami ustawy Prawo o ruchu drogowym zachowania szczególnej ostrożności J. S. miałby możliwość zauważenia nadjeżdżającego lewym pasem ruchu jezdni motocyklisty, który najprawdopodobniej poruszał się z włączonymi światłami mijania. Odległość motocyklisty, wynosząca około 62 metry od samochodu osobowego, rozpoczynającego manewr skrętu w lewo i jednocześnie manewr zawracania, nie pozwalała kierującemu motocyklem P. L. na podjęcie jakichkolwiek skutecznych manewrów obronnych, gdyż w czasie reakcji psychofizycznej przebyłby on odcinek drogi o długości wynoszącej około 54 metry. Oznacza to, że na podjęcie jakichkolwiek manewrów obronnych przez motocyklistę pozostawał odcinek drogi o długości wynoszącej około 8 metrów. Niemniej prędkość, z jaką poruszał się kierujący motocyklem S. miała wpływ na powstanie skutków wypadku. Motocykl poruszający się z oszacowaną prędkością – znacznie wyższą od obowiązującej administracyjnie – jest obiektem o małych gabarytach i ze względu na niewielkie rozmiary są trudności z jego dostrzeżeniem i rozpoznaniem, jak również oceną prędkości z jaką się porusza.

Sąd Rejonowy w Żyrardowie wyrokiem z dnia 16 września 2015 r., sygn. akt II K 984/13 uznał J. S. winnego tego, że w dniu 2 maja 2013 r. w miejscowości S., woj. (...), na drodze krajowej nr (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1, art. 22 ust. 1, 2, 3, 4 oraz 6 pkt. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem osobowym F. (...) o nr rej. (...), poruszając się prawym z dwóch pasów ruchu jezdni północnej w/w drogi, nie zachowując szczególnej ostrożności podczas zawracania w wyznaczonym do tego miejscu na jezdnię południową w/w drogi wykonał ten manewr w sposób nieprawidłowy, albowiem bez odpowiednio wcześniejszej zmiany pasa ruchu na lewy, rozpoczął wykonywanie manewru zawracania z prawego pasa jezdni północnej, zjeżdżając na lewy pas tej jezdni bezpośrednio pod nadjeżdżający tym pasem z tyłu, z prędkością o około 100 km/h przekraczającą dopuszczalną na tym odcinku drogi, motocykl S. (...) o nr rej. (...) kierowany przez P. L., czym doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego kierujący motocyklem P. L. doznał obrażeń wielonarządowych w zakresie klatki piersiowej i jamy brzusznej oraz licznych złamań kości tułowia i kończyn skutkujących wstrząsem urazowo-krwotocznym, który doprowadził do jego zgonu na miejscu zdarzenia, tj. przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. Sąd wymierzył J. S. mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres dwóch lat tytułem próby, a także orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres czterech lat, na poczet czego zaliczył mu okres zatrzymania dokumentu prawa jazdy od dnia 2 maja 2013 r.

P. L. w chwili śmierci miał 37 lat.

Od 1998 r. P. L. i powódka R. B. stanowili parę. Z tego związku urodziły im się dwie małoletnie córki: Z. L. - 27 kwietnia 2007 r. i B. L. - 10 kwietnia 2012 r. Partnerzy planowali zawrzeć związek małżeński, czynili przygotowania do uroczystości zaślubin i wesela, które miało odbyć się 20 lipca 2013 r. Mieszkali razem, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Rodzinę utrzymywał P. L., zaś R. B. zajmowała się domem i dziećmi. P. L. prowadził działalność gospodarczą, polegającą na handlu owocami i warzywami, utrzymywał rodzinę. Dorabiał handlując uszkodzonymi motocyklami. Rodzina żyła na dobrym poziomie, jednakże nie luksusowym. P. L., jako jedyny żywiciel rodziny, zapewniał jej nie tylko byt, ale z zarobionych przez niego środków umożliwiał finansowanie m.in. wyjazdów wakacyjnych i wyjazdów weekendowych, zakup przyczepy kempingowej, samochodów, ekologicznej żywności. Para rozpoczęła również remont domu, w którym zamieszkiwała, a który do chwili obecnej jest własnością babci zmarłego. Miała plany kontynuowania tego remontu, gdyż dom miał zostać przekazany na rzecz P. L. darowizną. Powódki i P. L. tworzyli normalną rodzinę, w której panowały bliskie więzi uczuciowe, zarówno między narzeczonymi, jak i między rodzicami oraz dziećmi. P. L. w wolnych chwilach spędzał czas z córkami, zwłaszcza ze starszą Z., pomagał narzeczonej w opiece nad młodszą córką B..

P. L. z prowadzonej działalności gospodarczej uzyskiwał dochód na poziomie 2.000 zł brutto miesięcznie, co stanowiło kwotę ok. 1.500 zł netto. Dodatkowo pobierał czynsz najmu za lokal użytkowy, położony w G. w wysokości 4.000 zł netto miesięcznie.

Po śmierci P. L. R. B. z pomocą rodziny i przyjaciół podejmowała czynności dnia codziennego, w tym związane z organizacją pogrzebu, załatwianiem spraw w ZUS, zamawianiem nagrobka. Kontynuowała działalność handlową narzeczonego, do chwili obecnej zajmuje się sprzedażą warzyw i owoców.

Powódka R. B. ma 36 lat. Od 7 maja 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). R. B., której przedmiotem jest sprzedaż hurtowa owoców i warzyw. Od 7 maja 2013 r. do końca grudnia 2013 r. osiągnęła dochód w wysokości niespełna 7.200,00 zł brutto, tj. 600 zł brutto miesięcznie. W 2014 r. powódka osiągnęła dochód w kwocie ok. 39.500 zł brutto, tj. ok. 3.300 zł brutto miesięcznie (ok. 2.300,00 zł netto), w 2015 r. osiągnęła dochód w wysokości ok. 85.600 zł brutto, tj. ok. 5.000 zł netto miesięcznie, zaś w 2017 r. – ok. 66.100 zł brutto, tj. ok. 3.850 zł netto miesięcznie. Powódka mieszka wraz z małoletnimi córkami: Z. i B. oraz babcią zmarłego P. L. w domu stanowiącym własność babci. Może liczyć na jej pomoc w opiece nad dziećmi, zwłaszcza że prowadzona przez nią działalność wymusza nocną i wczesnoranną aktywność – powódka o godzinie 3:00 wyjeżdża na giełdę, rozwozi towar. Z uwagi na to, że babcia jest już osobą starszą, ma 86 lat, powódka zaczęła korzystać z pomocy niani. Powódka jest zdrowa, nie wymaga przewlekłego leczenia. Nie przyjmuje leków uspokajających, gdyż nie chce, aby miały one negatywny wpływ na jej opiekę nad córkami. Nie korzystała z pomocy psychologa.

Przebyta przez powódkę trauma i cierpienie nie spowodowały trwałych zmian w funkcjonowaniu osobowościowym R. B., które uniemożliwiłaby jej realizowanie dalszych wyzwań życiowych. Powódka odczuwała, odczuwa i będzie odczuwać w przyszłości skutki śmierci partnera, stanowi to naturalne skutki śmierci bliskiej osoby. Partner ją kochał, mieli wspólne plany na życie. Najintensywniej powódka cierpiała bezpośrednio po śmierci P. L. – doświadczyła wówczas zaburzeń depresyjnych o charakterze reaktywnym. Powódka musiała i musi nadal zmierzyć się z przeorganizowaniem wielu spraw, co wynika z wcześniejszego stylu życia, dodatkowo podejmuje aktualne wyzwania wynikające z toczącego się życia rodziny - jej i dzieci. W jej przypadku ma miejsce progres w kierunku adaptacji.

Powódki także w przyszłości odczuwać będą brak partnera i ojca w ważnych momentach życiowych, w których szczególnie znaczenie ma obecność męża i ojca. Będą im towarzyszyć: tęsknota, żal, smutek, mimo że nie będą one tak silne, zwłaszcza w przypadku R. B., jak w momencie śmierci P. L..

Małoletnia Z. L. ma aktualnie niespełna 11 lat. W momencie śmierci ojca miała 6 lat. Dziewczynka mieszka z matką, babcią i młodszą siostrą. Uczęszcza do szkoły podstawowej. Bierze udział w zajęciach pozalekcyjnych z (...) i koszykówki, wyjeżdża na zgrupowania koszykarskie dwa razy w roku, na mecze wyjazdowe, turnieje. Dziecko było związane emocjonalnie z ojcem, spędzało z nim czas, niekiedy jeździło do pracy, na jazdy quadami, na wycieczki. Dziewczynka przeżyła śmierć ojca, jednakże obecnie funkcjonuje względnie poprawnie. Nie cierpi na żadne zaburzenia, które wymagałyby leczenia i terapii. Korzystała z pomocy psychologicznej w ramach NFZ, a także w ramach fundacji.

Szacunkowe miesięczne usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej Z. wynoszą około 1.630 zł. Składają się na nie następujące wydatki: wyżywienie, w tym obiady w szkole – 500 zł, odzież i obuwie – 200 zł, wydatki szkolne (artykuły szkolne, wyprawka, składki, wycieczki) – 150 zł, wypoczynek – 200 zł, udział w kosztach utrzymania mieszkania – 100 zł, telefon – 50 zł, leczenie infekcji sezonowych i stomatolog – 100 zł, rozrywka i zabawa – 100 zł, prezenty, sprzęt sportowy, imprezy okolicznościowe – 150 zł, zajęcia sportowe pozalekcyjne ((...)) – 80 zł.

Małoletnia B. L. ma aktualnie niespełna 6 lat. W momencie śmierci ojca miała rok. Uczęszcza do przedszkola. Mieszka z matką, babcią i starszą siostrą. Dziewczynka nie pamięta ojca, ale pyta o niego tych, którzy go znali. Przykro jej, gdy podczas uroczystości w przedszkolu nie jest obecny jej tata, podczas gdy ojcowie innych dzieci przychodzą. Małoletnia nie choruje przewlekle. Nie stwarza problemów wychowawczych. Miesięczny zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletniej B. wynosi około 1.450 zł miesięcznie. Składają się na niego następujące wydatki: wyżywienie poza przedszkolem – 350 zł, przedszkole i wydatki przedszkolne – 300 zł, odzież i obuwie – 150 zł, wypoczynek – 200 zł, udział w kosztach utrzymania mieszkania – 100 zł, leczenie infekcji sezonowych i stomatolog – 100 zł, rozrywka i zabawa – 100 zł, prezenty, sprzęt sportowy, imprezy okolicznościowe – 150 zł.

Na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt I Ns 944/13 spadek po zmarłym P. L. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyły córki: Z. L. i B. L. po 1/2 części każda z nich. W skład majątku weszły: 1/12 udziału w prawie własności lokalu użytkowego w G., samochód osobowy o wartości ok. 10.000,00 zł oraz motocykl o wartości ok. 10.000,00 zł.

Powódka R. B. pobiera na rzecz małoletnich córek: Z. i B. rentę rodzinną, wypłacaną przez ZUS, w kwocie łącznej 1.000,00 zł brutto miesięcznie, tj. 866,00 zł netto oraz kwotę 440,00 zł miesięcznie tytułem udziału małoletnich w dochodzie z najmu lokalu użytkowego, zlokalizowanego w G..

W toku postępowanego likwidacyjnego pozwany wypłacił powódkom następujące kwoty:

- 14.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, stanowiącą kwotę po pomniejszeniu o 20% przyczynienia od kwoty 18.000 zł oraz kwotę 14.240 zł tytułem zwrotu kosztów wystawienia pomnika, również po pomniejszeniu 20% przyczynienia od kwoty 17.800 zł – na rzecz powódki R. B.;
- 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszonego o 20% przyczynienia od kwoty 20.000 zł oraz kwotę 7.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej – na rzecz powódki Z. L.;
- 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszonego o 20% przyczynienia od kwoty 20.000,00 zł – na rzecz B. L..

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji dokonał w oparciu o wyroki sądu karnego, dokumenty akt szkody, opinię pisemną i uzupełniającą biegłego z zakresu technicznej i kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków i kolizji drogowych, techniki samochodowej i ruchu drogowego – inż. J. F., opinię pisemną i uzupełniającą biegłego psychologa – mgr J. Ł., a także zeznania świadków: Ł. M., A. B. i J. O., a także częściowo powódki R. B..

Opinie sporządzone przez biegłych Sąd uznał za rzetelne, zawierające jasne i zwięzłe wnioski.

Niewiarygodne - w ocenie Sądu - są zeznania powódki, iż:

- nie interesowała się tym, jakie dochody osiągał P. L. – w ocenie Sądu twierdzenie takie jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiką, bowiem powódka i jej narzeczony tworzyli rodzinę, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, byli sobie bliscy; jednocześnie powódka przekonywała Sąd, że P. L. zarabiał ok. 12.000,00 zł netto miesięcznie
- nie musiała martwić się o to, czy na koncie znajdują się pieniądze wówczas, gdy żył P. L. – tym stwierdzeniem powódka choć nie wprost, to jednak przyznała, że miała orientację w zarobkach zmarłego; depozycja ta stoi w wyraźnej sprzeczności do twierdzeń, zgodnie z którymi powódka pozostała z dnia na dzień bez środków do życia, zdarzyło się, że korzystała z pomocy finansowej osób trzecich, zaś środki wypłacone przez ubezpieczyciela przeznaczyła na bieżące życie; co oznacza, że rodzina nie żyła na tak wysokim poziomie, jak chciałaby to przedstawić powódka.;
- osiąga zróżnicowane dochody, jednego miesiąca 2.000 zł, innego wcale i taka sytuacja ma miejsce od śmierci narzeczonego – w toku postępowania dowodowego Sąd ustalił, że w 2013 r. i 2014 r. dochody powódki były stosunkowo niskie, jednakże już w 2015 r. przekroczyły 85.000 zł brutto.
- po śmierci P. L. starsza córka powódki, Z., całkowicie się w sobie zamknęła, nie ma w niej radości, ma ciągle pretensje do wszystkich – powódka nie udowodniła, aby jej córka była w złej kondycji psychicznej, miała problemy w funkcjonowaniu; zeznała, iż kilkakrotnie korzystała z pomocy psychologa dziecięcego po śmierci P. L., jednakże zaprzestała tego, co pozwala przyjąć, iż w ocenie matki dziecko nie potrzebuje już takiej pomocy,
- ma problemy z pamięcią – powódka nie przedstawiła chociażby dokumentacji medycznej, wskazującej na problemy zdrowotne, w tym psychologiczne.

Zdaniem Sądu, powódka zawyżyła koszty utrzymania swoich córek, zwłaszcza dotyczące Z. – wskazała bowiem, że dziewczynka generuje koszty utrzymania na poziomie 2.524 zł miesięcznie. Powódka nie udowodniła, aby dziecko korzystało z korepetycji, generujących wydatki na poziomie ponad 200 zł miesięcznie. Zdecydowanie wygórowane są także wskazane przez powódkę wydatki na odzież i obuwie – kwota 4.000 zł rocznie przekracza nie tylko usprawiedliwienie potrzeby dziecka, ale przede wszystkim możliwości majątkowe, jakimi rodzina dysponowała przed śmiercią P. L.. Nie sposób uznać za adekwatne do potrzeb i tychże możliwości również kosztów związanych z opłatami szkolnymi i zakupem przyborów szkolnych – łącznie jest to kwota 2.800 zł rocznie, podczas gdy podręczniki obecnie nie są odpłatne, z wyjątkiem podręczników do religii i języków, a ich zakup w skali roku to koszt nieprzekraczający 200 zł. Podobnie należało potraktować wydatki na rzecz zakupu sprzętu sportowego – sprzęt taki nie wymaga wymiany co roku, jest to zakup co najmniej na dwa – trzy lata, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę wymianę roweru czy hulajnogi. Powódka w koszty utrzymania dziecka wliczyła również wydatek jednorazowy, okazjonalny w postaci kosztów zorganizowania przyjęcia komunijnego, który nie ma charakteru stałego.

Kolejnym kosztem, który w ocenie Sądu powódka zawyżyła, jest koszt telefonu – 1.800 zł rocznie, czyli 150 zł miesięcznie za telefon dla dwunastoletniej dziewczynki z pewnością nie może stanowić usprawiedliwionej potrzeby. Powódka nie wykazała, aby córka wymagała leczenia specjalistycznego, a nadto aby to leczenie nie mogło odbywać się w ramach refundacji z NFZ, toteż wydatek rzędu 300 zł na leki i leczenie Sąd również ograniczył. Co więcej, powódka nie przedstawiła dowodów na konieczność ponoszenia wydatków związanych z rehabilitacją córki. Zbyt wygórowane jawią się ponadto koszty wypoczynku małoletniej Z. – kwota 5.200,00 zł sugeruje na korzystanie przez małoletnią ze zorganizowanych form wypoczynku poza granicami kraju. Tymczasem powódka R. B. w postępowaniu dowodowym zeznawała, że rodzina za życia P. L. wyjeżdżała na wakacje, ale w tym celu korzystała z przyczepy kempingowej. Idąc tym tokiem rozumowania, należałoby przyjąć, iż wyjazd na wakacje przyczepą kempingową przez czteroosobową rodzinę kosztował P. L. 16.000 zł (4x4.000 zł) w sytuacji, w której brak jest na potwierdzenie tych słów jakichkolwiek dowodów. Koszty utrzymania mieszkania generowane przez małoletnią również nie wynoszą 220 zł miesięcznie – w koszty te należy bowiem wliczyć podwyższone opłaty eksploatacyjne tj. wodę, prąd, gaz, a nie ogrzewanie domu czy innego rodzaju obciążenia.

Powódka nieznacznie, bo o 160 zł miesięcznie, zawyżyła również koszty utrzymania małoletniej B. L.. Przeszacowanie dotyczyło głównie wydatków na wypoczynek dziecka, wydatki przedszkolne, wizyty lekarskie, oraz koszty utrzymania mieszkania.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd przyjął, że odpowiedzialność pozwanego związana jest z ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku drogowego. (art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych). Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł P. L..

Sąd przyjął, że podstawę prawną żądania powódek w zakresie dotyczącym zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 1 i § 4 k.c., podstawę żądania małoletnich powódek w zakresie dotyczącym renty stanowi art. 446 § 2 k.c. Podstawę żądania w zakresie odszkodowania stanowi art. 446 § 3 k.c.

Spór dotyczył także przyczynienia P. L. do powstania szkody (art. 362 k.c.). W tym zakresie Sąd podkreślił, że prowadził on pojazd nie posiadając uprawnień do poruszania się motocyklami – prawo jazdy kat. A zostało mu czasowo odebrane na skutek postępowania karnego. Innymi słowy, P. L. w dniu 2 maja 2013 r. jechał motocyklem wbrew sądowemu zakazowi. Jednocześnie przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość. I choć nie mógł on uniknąć uderzenia w pojazd osobowy, to z pewnością, jadąc chociażby z prędkością administracyjną 100 km/h mógł ograniczyć skutki zderzenia. Zdaniem Sądu wysoce prawdopodobnym jest, że podróżując z prędkością 100 km/h rozpoczęłyby w odpowiednim momencie manewr hamowania, wytraciłby znacznie prędkość i po zderzeniu z przeszkodą miałby szanse na przeżycie. W ocenie Sądu P. L. należy przypisać 40% przyczynienia do powstania szkody.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd przyjął, że powódki doznały krzywdy na skutek śmierci P. L..

R. B. w chwili śmierci narzeczonego miała 31 lat, była młodą kobietą, matką dwojga dzieci, mającą plany na dalsze życie przy boku P. L.. Kochała go, zamierzała zawrzeć z nim związek małżeński, mogła liczyć na jego wsparcie. Będąc na początku swego życia rodzinnego R. B. poniosła dotkliwą stratę, nie związała się z innym mężczyzną. Z kolei w przypadku małoletnich: Z. i B. bezsprzecznie strata należy do jednych z największych w życiu: śmierć ojca, jednej z głównych osób w życiu każdego człowieka na skali przeżyć traumatycznych zajmuje czołową pozycję. Nie łagodzi tego fakt, że B. nie pamięta taty, bo był zbyt mała, kiedy zginął. Im jest starsza tym większą ma świadomość straty.

Zdaniem Sądu, odpowiednią z tytułu zadośćuczynienia na rzecz R. B. będzie kwota 75.000, zaś na rzecz Z. i B. L. – kwoty po 100.000 zł. Jednakże kwoty te ulegają pomniejszeniu o 40 % przyczynienia się P. L., a także wypłacone przez pozwanego kwoty w toku postępowania likwidacyjnego. W tym stanie rzeczy kwota zadośćuczynienia dla R. B. wyniosłaby 45.000, przy czym kwotę tę należy pomniejszyć o wypłacone już przez pozwanego 14.400 zł, co daje różnicę 30.600 zł. Z. L. i B. L. należy wypłacić po 44.000 zł (100.000 zł – 40.000 zł – wypłacone 16.000 zł).

Sąd oddalił roszczenie powódki R. B. w pozostałej części, jako wygórowane. Żądane zadośćuczynienie, w ocenie Sądu, stanowiłoby nadmierne wzbogacenie powódki, przewyższające potrzebę złagodzenia doznanych cierpień.

Punktem wyjścia dla rozważań w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódek, jako członków rodziny zmarłego P. L. było ustalenie rzeczywistych dochodów rodziny w okresie poprzedzającym wypadek. W ocenie Sądu, twierdzenia powódki o tym, że sytuacja majątkowa rodziny przed dniem 2 maja 2013 r. była bardzo dobra generalnie zasługują na akceptację. Zmarły przed śmiercią prowadził działalność gospodarczą, osiągał również dochody z najmu lokalu użytkowego. Nie są jednak wiarygodne twierdzenia R. B., że dochody P. L. oscyływały w granicach 12.000 zł netto miesięcznie. Jest to rażąco sprzeczne z zeznaniem podatkowym P. L. za 2012 r., z którego wynika, że jego dochód z prowadzonej działalności wynosił około 2.000 zł brutto miesięcznie, tj. ok. 1.500 zł netto miesięcznie. Z księgi rachunkowej za 2013 r. również nie wynika obraz większych dochodów zmarłego. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że dochody jej narzeczonego były tak znaczne. Dowodem takim byłyby chociażby dokumenty potwierdzające składniki majątku osobistego P. L. w postaci kosztowności, nieruchomości, samochodów, oszczędności, itp. Tymczasem w toku postępowania Sąd ustalił, iż scheda spadkowa po zmarłym P. L. obejmowała auto o wartości ok. 10.000,00 zł, motocykl o wartości ok. 11.000,00 zł oraz udział w wysokości 1/12 w prawie własności do lokalu użytkowego. Co więcej, powódka konsekwentnie utrzymywała, że po śmierci narzeczonego została bez środków do życia, co potwierdza, że P. L. nie pozostawił jej i córkom większych oszczędności. Dysponując dochodem w kwocie ok. 12.000 zł netto miesięcznie, nawet przy funkcjonowaniu czteroosobowej rodziny, możliwe jest zgromadzenie oszczędności czy dokonanie inwestycji na przyszłość. Wszak powódka przekonywała w piśmie obejmującym zmianę powództwa, że zmarły P. L. zapewniał córkom utrzymanie na wyższym niż przeciętny poziomie, planował również ich przyszłość edukacyjną, a to musiało wiązać się z zabezpieczeniem środków finansowych.

Rodzina żyła na dość dobrym poziomie, a średni miesięczny udział finansowy na jednego jej członka wynosił ok. 1.750,00 zł netto. Z zeznania podatkowego za 2012 r. wynika, że zmarły osiągał dochód w wysokości ok. 1.500 zł netto miesięcznie. Powódka podniosła, że narzeczonego wystawiał faktury za najem lokalu użytkowego w G., które następnie księgował w ramach prowadzonej przez siebie działalności, a wiele wydatków, jakie czynił P. L. na potrzeby własne i rodziny kwalifikował jako koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Jednocześnie Sąd podkreślił, że nie można zaakceptować sytuacji, w której ponad 80% dochodów zmarłego miałyby pozostawać dochodami nieudokumentowanymi, nieopodatkowanymi i nieskładkowymi. W ocenie Sądu, uzasadnionym jest przyjęcie, że P. L., oprócz kwoty 1.500 zł netto miesięcznie, dysponował dodatkowo kwotą 4.000,00 zł netto z tytułu najmu lokalu – do którego posiadał 1/12 udziału we własności, a nadto kwotą 1.500 zł netto w skali miesiąca z tytułu zaliczania niektórych wydatków prywatnych w poczet kosztów prowadzonej działalności. Sąd przyjął, że dochód, jakim dysponował zmarły wynosił około 7.000 zł netto miesięcznie. Z uwagi na to, że R. B. nie pracowała zawodowo, kwota ta stanowiła dochód rodziny. W przeliczeniu na jednego członka rodziny dochód ten wynosił 1.750 zł netto.

Sąd nie miał także wątpliwości, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek miało miejsce w okresie od 2 maja 2013 r. do końca 2013 r. Był to okres adaptacji do nagłych, traumatycznych zmian, okres przeżywania żałoby, zwłaszcza przez R. B. i małoletnią Z. L.. R. B. niemal od razu podjęła działalność gospodarczą konkubenta. Łączny dochód miesięczny z prowadzonej przez R. B. działalności wyniósł 7.200 zł brutto, co daje kwotę 900 zł brutto miesięcznie, tj. ok. 630 zł netto. Na swoje utrzymanie zatem powódka dysponowała w tym czasie kwotą 210 zł, podczas gdy za życia narzeczonego przypadało na nią 1.750,00 zł. Z matematycznego rachunku wynika, że za okres od maja do końca grudnia 2013 r. deficyt w środkach na utrzymanie R. B. wyniósł 12.320 zł (1.540 zł x 8). Z kolei małoletnie powódki dysponowały wówczas kwotą po 863 zł netto na osobę – składała się na nią renta rodzinna 433 zł, 220 zł tytułem udziału w czynszu za lokal użytkowy oraz udział finansowy matki w ich utrzymaniu w wysokości 210 zł. Tym samym pogorszenie ich sytuacji życiowej w aspekcie materialnym należy oszacować na kwotę 7.096 zł na rzecz każdej z małoletnich (1750 zł – 863 zł = 887 zł x 8 = 7.096 zł). Warto podkreślić, iż renta rodzinna na rzecz córek oraz część czynszu najmu lokalu użytkowego nie stanowią dochodu powódki R. B..

W ocenie Sądu, znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódek trwało również przez cały 2014 r., choć sytuacja ta była lepsza niż w 2013 r. Pozwana R. B. osiągnęła wówczas dochód w wysokości ok. 39.500 zł brutto, co stanowi ok. 3.300 zł brutto miesięcznie, a zatem ok. 2.300 zł netto w skali miesiąca. Dochód ten na osobę wyniósł zatem ok. 767 zł miesięcznie. W odniesieniu do R. B. ów „deficyt” w budżecie domowym wyniósł 983 zł miesięcznie (1750 zł – 767 zł), w skali dwunastu miesięcy zatem 11.796 zł. Natomiast wobec małoletnich córek zmarłego kwota ta oscylowała wokół 330 zł miesięcznie (1.750 zł – 433 zł – 220 zł – 767 zł), a zatem w skali roku – 3.960 zł w stosunku do każdej z dziewczynek.

W 2015 r. powódka R. B. osiągnęła już dochód na poziomie 5.000 zł netto miesięcznie, co spowodowało zakończenie okresu, na który przypadało znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Na R. B. przypadała bowiem wówczas kwota ok. 1.667 zł netto miesięcznie, zaś na każdą z małoletnich – po 2.320 zł (1.667 zł + 433 zł + 220 zł). Od tego też momentu, tj. od stycznia 2015 r. należy ustalić koniec okresu, w którym miało miejsce pogorszenie sytuacji życiowej powódek na skutek śmierci P. L..

Zarówno R. B., jak i B. L. nie otrzymały od pozwanego żadnych środków finansowych tytułem odszkodowania uregulowanego w przepisie art. 446 § 3 k.c. Sąd uznał więc, że z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zasadnym jest przyznanie na rzecz powódki R. B. kwoty 24.116 zł (12.320 zł + 11.796,00 zł = 24.116 zł), zaś na rzecz każdej małoletnich powódek kwot po 11.056 zł (7.096 zł + 3.960 zł = 11.056 zł). Kwoty te winny być pomniejszone o 40% przyczynienia zmarłego. Zatem na rzecz R. B. należało zasądzić kwotę 14.469,60 zł (wyplacone w toku postępowania likwidacyjnego kwoty nie obejmowały odszkodowania na jej rzecz). Natomiast kwoty należne małoletnim powódkom pomniejszone o 40% przyczynienia zmarłego do skutków wypadku wynoszą 6.633,60 zł. Taką kwotę należało zatem zasądzić na rzecz małoletniej B. L., której do tej pory nie wypłacono odszkodowania. Natomiast zważywszy, że małoletniej Z. L. ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił 7.000 zł jej powództwo w tym zakresie należało oddalić.

Sąd także nie uwzględnił żądania małoletnich powódek zasądzenia renty uzupełniającej.

Renta jest świadczeniem okresowym, którego celem jest zapewnienie uprawnionemu środków utrzymania; ma więc charakter odszkodowawczy, nie alimentacyjny, co oznacza, że zasadniczym czynnikiem decydującym o jej wysokości jest szkoda, choć ustawodawca nakazuje uwzględnić także inne czynniki (potrzeby poszkodowanego).

Nie ulega wątpliwości, że na P. L., jako ojcu małoletnich: Z. i B. L. ciążył obowiązek alimentacyjny, który do śmierci realizował. Z uwagi na wiek dzieci i zgodnie z podziałem ról partnerskich, to zmarły utrzymywał rodzinę, zaś R. B. zajmowała się domem. W kontekście rozpatrywania zasadności żądania o rentę uzupełniającą należy mieć na uwadze, że w miarę rozwoju dzieci i ich dorastania obowiązek alimentacyjny R. B. wobec dzieci nie wyczerpywałyby się jedynie poprzez starania o dzieci, ale winien obejmować także jej włączenie się w pokrywanie materialnych potrzeb dzieci. Z uwzględnieniem powyższego proporcje w zakresie udziału rodziców w zaspokajaniu materialnych usprawiedliwionych potrzeb dzieci wynoszą: około 70% zmarły ojciec małoletnich powódek, 30 % R. B..

Obecnie małoletnie powódki pobierają rentę rodzinną, w kwocie łącznej 866 zł netto miesięcznie, a zatem na każdą z nich przypada 433, zł w skali miesiąca oraz 220 zł miesięcznie z tytułu udziału w czynszu najmu lokalu użytkowanego

Mając na uwadze, że usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniej Z. wynoszą 1.630 zł miesięcznie, to udział alimentacyjny P. L. w jej utrzymaniu na dzień zamknięcia rozprawy wynosiłby 1.141 zł miesięcznie. Kwotę tę należy jednak pomniejszyć o 40% przyczynienia poszkodowanego tj. o 456,40 zł, co daje różnicę 684,60 zł. Tę z kolei kwotę należy pomniejszyć o rentę rodzinną, wypłacaną małoletniej czyli 433 zł i kwotę 220 zł z tytułu udziału w czynszu najmu lokalu użytkowanego. Wynik matematyczny tych działań wynosi 31,60 zł. Ostatecznie Sąd uznał, że żądanie Z. L. o rentę uzupełniającą nie zasługuje na uwzględnienie.

Taka sama jest ocena żądania B. L. o rentę uzupełniającą. Zakres usprawiedliwionych potrzeb małoletniej B. L. w stosunku miesięcznym został oszacowany na kwotę 1450 zł, w czym udział 70 % udział alimentacyjny zmarłego wynosiłby 1.015 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o 40 % przyczynienie zmarłego, tj. 406 zł, co daje wynik 609 zł. Tę z kolei kwotę należy pomniejszyć o rentę rodzinną wypłacaną małoletniej, czyli 433 zł i kwotę 220 zł z tytułu udziału w czynszu najmu lokalu użytkowanego. Wynik matematyczny tych działań wynosi – 44 zł. Zatem także żądanie małoletniej B. L. nie jest zasadne.

W pozostałym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo należało oddalić.

Podstawę dla zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia stanowi art. 481 § 1 k.c. Powódki żądały zasądzenia świadczeń od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Odpis pozwu został doręczony w dniu 11 marca 2015 r., zatem odsetki należało zasądzić od dnia następnego tj. 12 marca 2015 r. Sąd miał na uwadze, że w chwili otrzymania pozwu pozwany miał już pełną dokumentację zgromadzoną w toku postępowania likwidacyjnego, którym powódki wezwały ubezpieczyciela do zapłaty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nawet kwot wyższych niż w postępowaniu sądowym, miał zatem on możliwości bezzwłocznego zadośćuczynienia żądaniu powódek i spełnienia świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Powódki wygrały proces w następującym stosunku procentowym: R. B. - w 30 %, Z. L. - 36%, B. L. - 42%. Zatem to pozwany wygrał proces w zdecydowanej części. Z uwagi na okoliczność, że na poniesione przez strony koszty procesu składają się koszty zastępstwa procesowego w takiej samej wysokości, nie licząc wpłaty przez powódkę R. B. części opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł, pozwany miałby prawo do zasądzenia części tych kosztów w stosunku do wyniku sprawy. Jednakże Sąd uznał – odwołując się do zasad słuszności, że - zasadne jest nieobciążanie powódek obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów procesu. Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 102 k.p.c. Sąd nie zasądził od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu z czterech względów: po pierwsze, z powodu przekonania powódek o słuszności ich powództwa, po drugie, z uwagi na oczywistą dysproporcję majątkową między stronami, po trzecie, pozwany - jako wyspecjalizowany podmiot - korzysta ze stałej obsługi prawnej, a zatem de facto nie poniósł kosztów wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w tym procesie, po czwarte, z uwagi na charakter sprawy.

Sąd rozliczył koszty sądowe, na które składają się opłaty sądowe i wydatki sądowe. Z uwagi na okoliczność, że powódka R. B. była zwolniona od opłaty sądowej od pozwu ponad kwotę 200 zł i wydatków związanych z opinią biegłego, zaś małoletnie powódki: Z. L. i B. L. były zwolnione od kosztów sądowych w całości należało pobrać od pozwanego nieuiszczoną część opłat sądowych od uwzględnionej części powództwa. Opłata sądowa od uwzględnionego powództwa R. B., po pomniejszeniu jej o uiszczone przez powódkę 200 zł wynosi 2.054 zł (2.254 zł – 200 zł = 2.054 zł), od uwzględnionego powództwa Z. L. - 2.200 zł, zaś od uwzględnionego powództwa B. L. - 2.532 zł.

Na koszty sądowe składały się także następujące wydatki: wynagrodzenie z tytułu sporządzenia pisemnej opinii przez biegłego z zakresu komunikacji w wysokości 1694,41 zł (postanowienie - k. 352), wynagrodzenie w wysokości 329 zł za sporządzenie przez biegłego z zakresu komunikacji pisemnej opinii uzupełniającej (postanowienie - k. 370), wynagrodzenie biegłego psychologa za sporządzenie pisemnej opinii dotyczącej powódki R. B. w wysokości 319,70 zł (postanowienie - k. 392), wynagrodzenie biegłego psychologa za sporządzenie pisemnej uzupełniającej opinii

dotyczącej powódki R. B. w wysokości 320 zł (postanowienie - k. 414 zł). Zatem z uwagi na przegraną pozwanego średnią z roszczeń trzech powódek czyli 36 % pozwany winien być obciążony kosztami sporządzenia opinii z zakresu rekonstrukcji wypadków w części stanowiącej kwotę 728,43 zł, zaś w części dotyczącej psychologicznego opiniowania R. B., w zakresie powództwa której pozwany przegrał sprawę w 30 % - w wysokości 191,91 zł. Zatem suma obciążeń pozwanego z tytułu wydatków sądowych wynosi 920, 34 zł.

Wobec powyższego Sąd I instancji pobrał od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 7.706,34 zł (2.054 zł + 2.200 zł + 2.532 zł + 920,34 zł = 7.706,34 zł) z tytułu części kosztów sądowych. Podstawę prawną stanowi art. 113 § 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty te zostały obliczone z uwzględnieniem wyniku sprawy.

Wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie pkt 6 zaskarżyły powódki zarzucając:

1. obrazę art. 362 k.c. i art. 233 k.p.c. poprzez określenie przyczynienia P. L. do powstałej szkody w stopniu 40 % oraz poprzez zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody o tak określone przyczynienie, podczas gdy okoliczności i stopień winy poszkodowanego nie uzasadniają ustalenia zaistnienia przyczynienia i obniżenia należnych powódkom świadczeń o 40%;
2. obrazę art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie skutkujące oddaleniem roszczeń o zasądzenie renty na rzecz B. L. i Z. L.;
3. obrazę art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzyznanie powódkom stosowanych odszkodowań, w sytuacji gdy na skutek śmierci P. L. nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej;
4. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że dalej idące roszczenia wszystkich powódek podlegały oddaleniu, jako nieudowodnione i wygórowane;
5. obrazę art. 230 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuznanie, że wysokość kosztów utrzymania dzieci została przyznana przez stronę przeciwną, podczas gdy pozwany nie kwestionował wydatków przedstawionych przez powódkę w toku postępowania;
6. obrazę art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w odmowie uznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznań powódki R. B., w szczególności w zakresie kosztów utrzymania małoletnich powódek, wiedzy o stanie finansów rodzinnych za życia P. L., kondycji psychicznej Z. L. i R. B., skutkującej oddaleniem powództwa w zakresie rent dla małoletnich powódek oraz zmniejszeniem wysokości zadośćuczynienia;
7. błąd w ustaleniach faktycznych, na skutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., polegający na niezgodności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez błędne przyjęcie, że zachowanie P. L. stanowiło przyczynienie się do zaistnienia zdarzenia w 40%, a w konsekwencji uznanie, że w tej sprawie zaistniała konieczność i podstawa do obniżenia zadośćuczynienia i odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. i tym samym miarkowania zgłoszonych przez powódów roszczeń, błędne ustalenia faktyczne przyjmujące za odpowiednią zasądzoną kwotę, nieadekwatną do cierpień powódek.

Powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uwzględnienie żądania pozwu w pozostałym zakresie tj.
 - a. dalszej kwoty zadośćuczynienia na rzecz R. B. w wysokości 69.400 zł;
 - b. dalszej kwoty zadośćuczynienia na rzecz B. L. w wysokości 36.000 zł;

c. dalszej kwoty zadośćuczynienia na rzecz Z. L. w wysokości

36.000 zł;

d. dalszej kwoty z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej R. B. w wysokości 35.530,40zł

e. odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej Z. L. w wysokości 30.000 zł

f. dalszej kwoty z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej B. L. w wysokości 23.366,40 zł

g. renty uzupełniającej na rzecz B. L. w wysokości po 1000 złotych miesięcznie, płatnych w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca;

h. renty wyrównawczej na rzecz Z. L. w wysokości po 1000 złotych miesięcznie, płatnych w terminie do 10-go dnia każdego miesiąca

oraz

i. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za I oraz za II instancję.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powódek w całości, jako oczywiście bezzasadnej i utrzymanie tym samym w mocy zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, a nadto zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

W styczniu 2019 roku R. B. doznała udaru niedokrwiennego prawej półkuli mózgu i przebywała w Szpitalu (...) w G. w okresie do 23 stycznia 2019 roku do 31 stycznia 2019 roku. Dwa lata wcześniej doznała podczas jazdy na nartach urazu głowy z utratą przytomności. W toku leczenia uzyskano wycofanie się deficytu neurologicznego w znacznym stopniu. Powódka korzysta także z pomocy Centrum Pomocy (...) w Ż.. (karta informacyjna leczenia szpitalnego oraz opinia psychologiczna załączone do pisma procesowego złożonego przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 11 października 2019 roku).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie i skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zakresie opisanym poniżej.

Zarzuty apelacji okazały się zasadne jedynie w zakresie, w jakim dotyczyły wysokości przyznanych powódkom świadczeń: zadośćuczynienia na rzecz R. B. oraz odszkodowania na rzecz R. B. i małoletnich powódek. W pozostałym zakresie wywiedzione w apelacji zarzuty okazały się chybione.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżące zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych - jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego skarżące wskazywały na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego Sąd ocenia wiarogodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia

życiowego, zaś wszelkie podniesione zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Nie można zapominać, że zeznania powódki R. B. w zakresie kosztów utrzymania małoletnich powódek, stanie finansów rodziny za życia P. L., kondycji psychicznej Z. L. i R. B. podlegają ocenie wspólnie z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, przede wszystkim z powiązaniu z dokumentami, dotyczącymi dochodów osiągniętych przez P. L. i zasadami doświadczenia życiowego, które istotnie wpływały na ocenę prawdziwości zeznań powódki. Wbrew twierdzeniom powódek Sąd I instancji w żadnej części przeprowadzonej oceny dowodów nie naruszył zasad logiki, czy rozkładu ciężaru dowodowego. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących rozumowanie sądu, skarżący powinien wskazać, w jaki sposób sąd naruszył kryteria ustawowe przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie wskazać jakie dowody wskazujące na fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały przez sąd pominięte.

Zarzut zawarty w punkcie 7 apelacji, jakkolwiek został ujęty jako naruszenie prawa procesowego, dotyczy faktycznie naruszenia prawa materialnego - naruszenia art. 362 k.c. i zostanie oceniony w dalszym fragmencie rozważań. Sąd Apelacyjny podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje je za swoje. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji, w analizowanym obszarze, w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego, odnosząc je do stanu faktycznego sprawy. Przechodząc więc do bliższej oceny kluczowego dla rozstrzygnięcia zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 362 k.c. przypomnieć trzeba, że zgodnie z tym przepisem przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane, jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

Spoleczne poczucie sprawiedliwości nakazuje, aby każdy kto tylko dysponuje odpowiednim rozeznanie ponosił, choćby częściowo, konsekwencje własnego nieprawidłowego zachowania (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 21 sierpnia 2009 r., I ACa 326/09, OSAB 2009/2-3/10). W takim zatem wypadku winno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie przepisu art. 362 k.c.

O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. (vide wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 241/2009 LexPolonica nr 3028330)

Nie ma też wątpliwości, że przepis art. 362 k.c. ma zastosowanie do roszczeń osób najbliższych poszkodowanemu, dochodzących swych praw na podstawie art. 446 k.c. Roszczenia te są ściśle związane z osobą zmarłego i dlatego jego zachowanie ocenione w kategoriach przyczynienia rzutuje bezpośrednio na wysokość roszczeń dochodzonych przez osoby mu bliskie.

Sąd Okręgowy podkreślił trafnie, że P. L. prowadził pojazd nie posiadając uprawnień do poruszania się motocyklami - prawo jazdy kat. A zostało mu czasowo odebrane na skutek postępowania karnego. Poruszał się więc łamiąc świadomie zakaz sądowy, stanowiący społeczną odpłatę za popełniony czyn karalny. Nadto jechał brawurowo i

przekroczył dopuszczalną administracyjnie prędkość nie o połowę, jak wskazał Sąd Okręgowy, ale dopuszczalną prędkość praktycznie zdublował. Na skutek przewinienia sprawcy wypadku, nie mógł uniknąć uderzenia w pojazd osobowy, ale z pewnością, jadąc z prędkością administracyjną 100 km/h mógł ograniczyć skutki tegoż zderzenia. Sąd Okręgowy był uprawniony wywieść, mimo braku odrębnej opinii w tym zakresie, że podróżując z prędkością 100 km/h rozpoczęłyby w odpowiednim momencie manewr hamowania, wytraciłby znacznie prędkość i po zderzeniu z przeszkodą miałby szansę na przeżycie, co niewątpliwie złagodziłoby dotkliwość skutków wypadku dla jego rodziny. Istotną okolicznością, płynącą z przyjętej przez Sąd opinii biegłego ds. ruchu drogowego jest to, że motocykl, jakim poruszał się P. L. to pojazd o małych gabarytach, którego dostrzeżenie przy dla kierowcy samochodu osobowego przy prędkości z jaką się poruszał- było znacząco utrudnione, podobnie jak i ocena jego prędkości. Problem brawurowej i niebezpiecznej jazdy kierowców motocykli jest szeroko nagłaśniany w mediach w związku ze stwarzanym zagrożeniem w ruchu drogowym i zachowanie kierowców dopuszczających się brawury podczas jazdy jest powszechnie napiętnowane społecznie. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo przypisał P. L. 40% przyczynienia do powstania szkody i obniżył w tym zakresie należne powódkom świadczenia.

Także zarzut zawarty w punkcie 4 apelacji, jakkolwiek został ujęty jako naruszenie prawa procesowego, dotyczy faktycznie naruszenia prawa materialnego.

W związku zatem z zakresem zaskarżenia orzeczenia i mimo braku zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. (a nie 445 § 4 k.c. jak omyłkowo wskazywał Sąd Okręgowy) należało ocenić wysokość przyznanego powódkom zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że do jego ustalenia doszło bez naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. w odniesieniu do roszczeń małoletnich powódek, a to w związku z przyjętym powyżej przyczynieniem. Sąd przyjął, tak jak i powódki, że należne im zadośćuczynienie w kwocie podstawowej winno wynosić po 100.000 złotych. Argumenty przytoczone przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, wskazują na uwzględnienie wszystkich okoliczności istotnie wpływających na rozmiar krzywdy małoletnich powódek. Natomiast w tej sprawie nie ma wątpliwości, że P. L. był także dla powódki R. B. bardzo istotną postacią w jej życiu, ojcem dwójki jej dzieci, partnerem, osobą przysparzającą rodzinie środków utrzymania. Nagła jego śmierć w wyniku wypadku była dla powódki traumatycznym przeżyciem. Nagła utrata ukochanej i jednocześnie tak pomocnej osoby była dla powódki źródłem udręczeń moralnych i doznanej krzywdy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego istniały podstawy do przyjęcia, że zadośćuczynienie należne R. B. w swej kwocie podstawowej winno wynosić 100.000 złotych i pomniejszone o 40 % przyczynienia i kwotę wypłaconą w postępowaniu likwidacyjnym dawało podstawy do zasądzenia dodatkowo na rzecz R. B. kwoty 15.000 złotych.

Zasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. w odniesieniu do odszkodowania na rzecz wszystkich powódek, obejmującego znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci partnera i ojca.

Ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, wywołanych przez śmierć osoby najbliższej, zarówno już istniejących, jak dających się na podstawie zasad doświadczenia życiowego przewidzieć w przyszłości. Odszkodowanie z art. 446 §3 k.c. obejmuje te szkody spowodowane śmiercią osoby najbliższej, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów. Obok szkód wymiernych obejmuje szkody niewymierne, nie dające się ściśle ustalić.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Dlatego orzecznictwo przyjmuje, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest np. śmierć osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122 z glosą H. Paruzał; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204).

Jakkolwiek Sąd Okręgowy dokonał bardzo precyzyjnych wyliczeń, prawidłowo ocenił wysokość dochodów uzyskiwanych przez P. L., to jednak taki sposób szacowania odszkodowania traci z pola widzenia ten element szkód nieuchwytnych w prosty sposób, obejmujących pomoc, wsparcie i troskę w przyszłości. R. B. w niedalekiej przyszłości

w odniesieniu do daty wypadku miała zalegalizować związek faktyczny z P. L., ojcem ich wspólnych dzieci. Zamierzała spędzić z nim jeszcze długie lata, być nadal jego towarzyszką w życiu, ale też mogła sama liczyć na jego wsparcie w życiu codziennym i w przyszłości. Z kolei obie córki mogły liczyć w przyszłości na pomoc ojca, zwłaszcza kiedy same będą dorastać, a potem założą własne rodziny. Tak więc zdaniem Sądu Apelacyjnego kwoty odszkodowania wskazywane przez powódki, jako wyjściowe dla dalszych rozważań należało zaakceptować (50.000 zł dla R. B. i po 30.000 złotych dla małoletnich powódek). Konsekwentnie jednak kwoty te należało pomniejszyć o 40 % przyczynienia oraz o kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela. Wobec tego na rzecz R. B. należało dosądzić odszkodowanie w kwocie 15.530,40 złotych, na rzecz małoletniej Z. L. 11.000 złotych (7.000 zł wypłacił ubezpieczyciel), a na rzecz B. L. 11.366,40 (na jej rzecz Sąd I instancji zasądził 6.633,60 złotych)

Wszystkie w/w kwoty zostały zasądzone z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na podstawie przepisów omówionych szczegółowo przez Sąd I instancji i od daty wskazywanej przez ten Sąd, jako niewątpliwiej (od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej).

W omówionym wyżej zakresie orzeczenie Sądu I instancji podlegało zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, a to na podstawie art. 385 k.p.c. Kwestia przyczynienia została oceniona wyżej i nie ma potrzeby powracania do niej w tym fragmencie rozważań.

Przechodząc do wątku dotyczącego renty na rzecz małoletnich powódek należy podnieść, że ocena kosztów utrzymania małoletnich i ocena zeznań powódki w tej części także została omówiona wyżej. Jeszcze raz należy podkreślić, że wykazane dochody, jakimi dysponowała rodzina, nie pozwalały na zaspokajanie potrzeb dzieci na poziomie wskazywanym przez R. B.. Gdyby przyjąć za wiarogodne zeznania R. B., to okazałoby się, że utrzymanie małoletnich pochłaniało niemal całe wykazane i możliwe do przyjęcia dochody uzyskiwane przez P. L.. Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, że same zeznania R. B. nie mogły przesądzać o wysokości dochodów rodziny, przyjętych za podstawę orzekania o odszkodowaniu i rencie (przesłanki zasądzenia obu świadczeń są różne). Ten proces potwierdza pewną prawidłowość obserwowaną przez sądy orzekające w sprawach odszkodowawczych i alimentacyjnych. W sprawach odszkodowawczych, zwłaszcza po śmierci osoby bliskiej, rodzina wskazuje na bardzo wysokie dochody ofiar wypadków, nigdzie niewykazywane i nieopodatkowane. W sprawach alimentacyjnych zobowiązani do świadczeń, prowadząc działalność zarabiają zwykle jedynie w granicach najniższego wynagrodzenia albo mają stratę. Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny dochodów rodziny i tej ich części, jaka mogła być przeznaczana na zaspokajanie potrzeb dzieci w ramach realizacji obowiązku alimentacyjnego.

W odniesieniu do roszczenia wynikającego z treści art 446 § 2 k.c. wskazać należy, że powstaje ono w celu skompensowania uprawnionemu do alimentów utraty osoby, na której ten obowiązek wobec niego spoczywał i która go spełniała albo mogła być przymuszona do spełniania. Renta, do której upoważnia art. 446 § 2 k.c. powinna zostać ustalona „stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego”, a jej świadczenie ma trwać przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Powyższe stanowi nawiązanie do treści art. 135 § 1 k.r.o., w którym ustawodawca wyznaczył zakres obowiązku alimentacyjnego (tak SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie III CSK 132/14, OSNC-ZD 2016/2/31). Celem renty, o jakiej mowa w art. 446 § 2 k.c. jest naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego (tak J. Gudowski, G.Bieniek - Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. J. Gudowskiego, LexisNexis 2013, teza 9 do art. 446 k.c.; podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie VI ACa 1150/15, LEX nr 2342377; SA w Lublinie w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 567/15, LEX nr 2000397).

Obowiązek alimentacyjny wobec małoletnich obciążał tak P. L., jak i R. B., która w dacie wypadku nie pracowała, a po śmierci partnera przejęła jego działalność i po pierwszym trudniejszym okresie zaczęła uzyskiwać dochody na porównywalnym do poprzedniego poziomie. Ustalając wysokość renty należy uwzględnić jednak istotne przyczynienie do powstania szkody, a nadto od renty, na jaką wskazywałyby dochody P. L. należy odjąć rentę rodzinną w części przypadającej na każdą z powódek oraz dochody uzyskiwane z tytułu najmu lokalu użytkowego. Tym samym nawet

przy przyjęciu, że P. L. winien pokrywać 70 % kosztów utrzymania córek, przyczynienie oraz dochody obu powódek nie pozwalały na zasądzenie dochodzonych przez małoletnie kwot.

W tym zakresie apelacja musiała zostać oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Zmiana wyroku Sądu Okręgowego rzutowała na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu.

R. B. wygrała proces w 50%, małoletnie powódki: - w 45 % Z., a w 51% B.. To pozwoliło na wzajemne zniesienie kosztów procesu na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c.

Koszty sądowe podlegające pobraniu na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 113 § 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2018 poz. 300) należało podwyższyć o opłatę od kwot dodatkowo zasądzonych przez sąd odwoławczy.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na charakter dochodzonych przez małoletnie powódki roszczeń oraz okoliczności faktyczne, które legły u podstaw skierowania sprawy do sądu nie obciążył małoletnich powódek kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym (wygrały postępowanie apelacyjne w 14 i 16 %), natomiast na podstawie art. 100 k.p.c. zasądził od R. B. na rzecz strony pozwanej kwotę 1020 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Powódka wygrała postępowanie apelacyjne w 30%. Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły w zakresie jej roszczeń 10.100 złotych (2.000 złotych - opłata od apelacji i po 4050 złotych - koszty zastępstwa procesowego pełnomocników obu stron). Wobec tego ze stosunkowego rozliczenia kosztów wynika, że R. B. winna zapłacić stronie pozwanej 1020 złotych. Koszty zastępstwa procesowego zostały ustalone na podstawie z § 2 pkt.6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804).

Na podstawie art. 113 § 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz.U. z 2018 poz. 300) Sąd odwoławczy nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 2644,84 złote tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji.